

# Ostatnia z wielkich

**J**EST jedną z ostatnich aktorek, o których mówiono z nabożnym westchnieniem — gwiazda; osobowością, której gra przyćmiewała na scenie partnerów, a siła i specyficzna melodia jej głosu czyniła ją rozpoznawalną już po pierwszym wypowiedzianym zdaniu.



Fot. Archiwum

**Irena Eichlerówna**, aktorka Wilna, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, a przede wszystkim Warszawy skończyła 80 lat.

Z pochodzenia warszawianka, zadebiutowała przed blisko 60 laty. Najdłużej związała się z Teatrem Narodowym, gdzie też stworzyła najwięcej swych wielkich kreacji, m. in. Marii Stuart w dramacie Schillera, Marii Tudor w sztuce Hugo, matki Courage u Brechta, Arkadiny w „Czajce”, Orbanowej w „Zabawie w koty”. Zanolskiej — w montażu „Ta Gabriela”.

Od kilkunastu lat Irena Eichlerówna gości na scenie z rzadka, choć każdy jej występ, jak np. w namietnych „Trenach” w Narodowym, oczekiwany jest zawsze z zainteresowaniem. Z okazji pięknego jubileuszu Kurier dołącza się do najserdeczniejszych życzeń.